

Czeskie problemy z funduszami europejskimi

Jakub Groszkowski

15 marca premier Petr Nečas przyznał, że Czechy do czerwca wstrzymają się z wnioskowaniem do Komisji Europejskiej o wypłacanie środków przyznanych w ramach polityki spójności, które wydawane są w ramach systemu programów operacyjnych. Sytuacja ta jest efektem poważnych zastrzeżeń, jakie KE i Europejski Trybunał Obrachunkowy formułują pod adresem czeskiego systemu audytu wydawania pieniędzy z funduszy europejskich w Czechach. Unijni urzędnicy sugerują przeniesienie audytu ze szczebli resortowych i regionalnych do Ministerstwa Finansów. Pomimo wstrzymania przepływu środków między Brukselą a Pragą Czechy finansują zatwierdzone projekty z budżetu państwa, z założeniem że wydane środki uzyskają wraz z ponownym uruchomieniem transferów z Brukseli za trzy miesiące.

Czechy, które w ramach obecnej perspektywy finansowej wynegocjowały najwięcej unijnych pieniędzy z polityki spójności *per capita*, są regularnie krytykowane przez unijne instytucje za nieprzejrzysty sposób wydatkowania unijnych środków. Największe problemy z ich wykorzystaniem dotyczą programów operacyjnych „Edukacja dla konkurencyjności” i „Badania i rozwój dla innowacji”. Jednocześnie zgodnie ze strategią czeskich władz polityka spójności w ramach perspektywy finansowej 2014–2020 powinna wspierać przede wszystkim konkurencyjność unijnych gospodarek. Według oceny Ministerstwa Finansów ubiegłoroczne problemy z pozyskiwaniem funduszy z UE zwiększyły deficyt budżetowy o blisko 330 mln euro.

Komentarz

- Decyzja Pragi o niewnioskowaniu o środki z UE wyprzedziła prawdopodobne zamrożenie funduszy dla Czech przez KE. Konieczność niezwłocznej zmiany systemu audytu wydawania środków z funduszy unijnych opóźni i utrudni pozyskiwanie pieniędzy w ramach nadmiernie rozbudowanego systemu 24 programów operacyjnych. Problemy te nakładają się na już istniejące: niedobór ekspertów, niespójne regulacje prawne i afery korupcyjne. Istnieje ryzyko, że Czechy nie zdążą uporać się ze wszystkimi zastrzeżeniami Komisji i nie będą w stanie wydać całości przyznanych środków unijnych do 2015 roku.
- Utrzymujące się w ostatnich latach problemy z wykorzystaniem funduszy europejskich w Czechach będą umacniać przekonanie części decydentów (np. ministra finansów Miroslava Kalouska) co do ryzyk związanych z unijnymi środkami. Politycy ci twierdzą, że część unijnych środków wydawana jest nieodpowiedzialnie i przynosi gospodarce więcej szkody niż pożytku. Takie opinie mogą negatywnie wpłynąć na zaangażowanie Pragi w

starania o duży budżet polityki spójności w ramach Wieloletnich Ram Finansowych UE na lata 2014–2020.

- Spadek poziomu pozyskiwania pieniędzy z funduszy unijnych utrudni realizację priorytetu gabinetu Petra Nečasa – obniżenia deficytu finansów publicznych poniżej 3% PKB (z 3,7% w 2011 roku). Sytuacja ta może skłonić rząd do kolejnej podwyżki podatków i rozszerzenia rozległego już programu cięć budżetowych. Nagłaśnianie przez media problemów z wykorzystaniem środków unijnych w sytuacji rosnącego sprzeciwu wobec anty kryzysowych działań rządu najprawdopodobniej wpłynie na dalszy spadek notowań centroprawicowego gabinetu.